

## Mój udział w badaniu klinicznym



## Rozmowa Panią Izabelą Kostórkiewicz

Właścicielką firmy działającej w dziedzinie nieruchomości, osobą która zwalczyła dwie choroby nowotworowe i właśnie wygrywa z trzecią

**I rozmawia Teresa Brodniewicz**

Witam Panią serdecznie. Bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia do rozmowy i podzielenia się ze mną i czytelnikami swoimi doświadczeniami. Czy mogłaby Pani na początek powiedzieć kilka słów o sobie?

Urodziłam się w Katowicach, w Katowicach też spędziłam dzieciństwo i wczesną młodość, później mieszkałam w Radomiu przez około 50 lat. Tam pracowałam w fabryce w Kluczu, a od 2008 roku mieszkam w Warszawie. Z moim kolegą założyłam firmę działającą w nieruchomościach. Jestem tam wice-

prezesem i pracuję do dnia dzisiejszego. Mam 84 lata. Pracuję, bo mimo że mam chore nogi – to głowę mam zdrową.

Miałam męża, syna. W wieku około 50 lat, w ciągu jednego roku przeżyłam szereg tragedii oraz śmierć kilku najbliższych mi osób. W efekcie, w bardzo krótkim czasie zostałam zupełnie sama. Miałam to szczęście, że po tych okropnych przeżyciach, dzięki dobrym ludziom, mogłam wypłynąć statkiem w daleką podróż. Zwiedziłam między innymi Egipt, Liban i Syrię. Spojrzenie z odległej perspektywy pomogło mi uporać się z moim ży-

ciem i zaakceptować to, co Bóg mi zesał. Powróciłam z tej wyprawy i rozpoczęłam następny rozdział mojego życia. Już sama.

### I mniej więcej wtedy zapadła Pani na pierwszą poważną chorobę nowotworową?

Jakiś czas potem zachorowałam na raka piersi hormonozależnego. Najprawdopodobniej, według lekarzy, był to efekt stosowanej wcześniej, w okresie menopauzy, hormonalnej terapii w postaci naklejanych plastrów, przepisanych przez lekarzkę – ginekolog. Nie podawano mi osłony i podobno to mógł być powód zachorowania. Stosowałam te plastry, bo menopauzę przechodziłam bardzo ciężko. W trakcie leczenia raka piersi poddana byłam bardzo dużej serii naświetlań i zostałam wyleczona. Niestety w 2012 roku trzeba było amputować pierś. To był nowotwór naciekający<sup>(1)</sup>, który naciekał przez 8 lat.

W 2016 roku miałam znowu nowotwór w postaci przerzutu na pęcherzyk żółciowy, wtedy byłam również operowana, a w 2018 roku przeszłam drugi zawał.

### Pani teraz cierpi na mielodysplazję szpiku<sup>(2)</sup>. Jak rozpoczęła się Pani choroba?

Choroba została wykryta, gdy zabrano mnie z ulicy do Płońska do szpitala, bo zemdlałam.

To było w 2019 roku. Wtedy zorientowano się, że są kłopoty z moją krwią i że jest wznowa choroby nowotworowej. Wyniki krwi były złe.

Otrzymałam skierowanie do przychodni pierwszego kontaktu i mimo różnych badań, nie wykryto u mnie żadnej choroby, wszystko było podobno w normie.

Objawy choroby, na którą teraz cierpię zaczęły się w lipcu tego roku. Nie mogłam chodzić.

We wrześniu już było tak źle, że zostałam zabrana do szpitala na Banacha. Miałam wykonane badania na SOR. Skierowano mnie na OIOM kardiologiczny, a następnego dnia, 3 września, wstawiono mi stabilizator serca i byłam leczona kardiologicznie. Przetoczono mi 7 jednostek krwi, następnie przekazano mnie na hematologię, gdzie w sumie z tymi poprzednimi jednostkami przetoczono mi 14 jednostek krwi. Na hematologii zaproponowano mi, żebym przeszła do ośrodka badawczego na leczenie w ramach badania klinicznego. Zgodziłam się od razu. Jestem już po dwóch kompletnych cyklach, 2 grudnia rozpoczęłam trzeci cykl.

I tak: 3 września, po transfuzjach miałam: Leukocyty „o”, hemoglobina 3, płytek krwi 30 tys., neutrofile 0,019.

1. **Nowotwór naciekający piersi** (inwazyjny) to określenie nowotworu znajdującego się w stadium zaawansowania, w którym istnieje prawdopodobieństwo tworzenia przerzutów. Rak może szerzyć się w zakresie otaczających tkanek, rozrastając się i tworząc guz. Komórki rakowe potrafią także rozprzestrzeniać się drogą limfatyczną oraz krwionośną.

2. **Zespoły mielodysplastyczne (MDS)** są grupą różnorodnych chorób, których najbardziej charakterystyczną cechą jest zmniejszona liczba krwinek we krwi obwodowej (czerwonych krwinek, białych krwinek i/lub płytek krwi), wynikająca z ich nieprawidłowego tworzenia w szpiku.

### Minęły niecałe trzy miesiące. Jakie Pani ma teraz wyniki?

Wyniki teraz mam rewelacyjne. Przede wszystkim chodzę sama! Całe lato nie chodziłam. Jeździłam do końca października na wózku, zaczęłam chodzić o dwóch kulach od końca października, a dzisiaj, jak Pani widzi, chodzę praktycznie samodzielnie. Moje aktualne wyniki to: leukocyty ponad 4 tys., hemoglobina 11,3; płytki 350 tys., neutrofile w normie.

### Kiedy miało miejsce pierwsze podanie leku?

Pierwsze podanie w postaci zastrzyku było w październiku. Leczenie zadziało w ciągu paru tygodni.

### Czy była Pani silniejsza?

Błyskawicznie działało, powiem szczerze – dostałam lek, a mogłam dostać placebo. Komputer mnie tak wylosował.

### Jak będzie wyglądało Pani dalsze leczenie?

Jeszcze będę miała trzy podania leku do końca grudnia, będę miała zrobioną biopsję szpikową 27 grudnia i w styczniu zespół lekarzy zdecyduje, czy mam być dalej leczona, czy tylko zostać pod kontrolą.

### Cudownie! Czy chciałaby Pani jeszcze coś powiedzieć?

Jestem niesamowicie wdzięczna mojemu panu doktorowi, że był tak uprzejmy i mi zaproponował udział w badaniu klinicznym. Zgodziłam się od razu, odpowiedziałam, że całym sercem. W przeciwnym razie bym już nie żyła. Było zero możliwości, żebym przeżyła.

Jeszcze muszę podkreślić na koniec ogromne zaangażowanie pań z zespołu koordynacyjnego i pań pielęgniarek, które dzwonią, przypominają oraz wspierają i opiekują się z ogromnym zaangażowaniem w trakcie każdej wizyty. Dziękuję!

Serdecznie Pani dziękuję za podzielenie się z nami swoją trudną historią. Zdrowia i pogody ducha życzę przez wiele, wiele lat.

R  
B  
K

AUTOR

**Dr Teresa Brodniewicz**

Założycielka i Prezes MTZ Clinical Research

Biochemik, w badaniach klinicznych od ponad 20 lat. Posiada międzynarodowe doświadczenie w zakresie badań i rozwoju. Większościowy udziałowiec firmy MTZ Clinical Research od 2002 roku. W latach 2013–2019 Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Dobrej Praktyki Badań Klinicznych w Polsce – GCPpl. Obecnie Członek Zarządu GCPpl. Wcześniej – Starszy Dyrektor w Parexel Sp. z o.o. w Warszawie, 1997–2000. Dyrektor ds. Naukowych w Centrum Frakcjonowania Krwi oraz Wice-Prezes w Haemacure Corp., Montreal, Kanada, 1982–1997. Redaktor naczelna książki „Badania kliniczne” wyd. 2015. Założycielka i Prezes powstałej w 2021 roku Fundacji: „I pójdiesz dalej”. Autor wielu publikacji naukowych, m. in. w Nature, Vox Sanguinis i Blood Reviews.